

prof. dr hab. Jarosław Bauć  
Wydział Malarstwa  
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Gdańsk 28.08.2023r.



### Zleceniodawca recenzji:

Pismem z dnia 22 czerwca 2023 roku Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie poinformowany zostałem o zleceniu mi sporządzenia recenzji w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora sztuki Pani magister Joannie Dudek (przewód wszczęty po 1 maja 2019 r.)

Otrzymałem również następujące dokumenty:

- pracę doktorską drukiem w wersji wydawnictwa autorskiego,
- życiorys artystyczny i naukowy,
- oświadczenia o zgodności treści zawartej na nośniku elektronicznym z dokumentacją złożoną w wersji papierowej oraz, że zrealizowane dzieło jest pracą samodzielną,
- opinię promotora Pana dr hab. Arkadiusza Karapudy i opinię promotor pomocniczej Pani dr Zuzanny Sadowej o rozprawie Pani magister Joanny Dudek realizowanej w związku z przewodem doktorskim przeprowadzanym w warszawskiej ASP,
- ksero dyplomu Pani magister Joanny Dudek,
- wersję elektroniczną powyższych dokumentów,
- zaświadczenie o spełnieniu przez kandydatkę kwalifikacji na poziomie 8 Polskiej Rady Kwalifikacji,
- ksero dyplomu Magistra Sztuki,
- dwie kserokopie Suplementu do Dyplomu wystawione w 29.06. 2017 i 27. 06. 2019 roku,
- streszczenie rozprawy sporządzone w języku angielskim,
- rozprawę zapisaną w formie elektronicznej,
- opis rozprawy.

**Recenzja pracy doktorskiej i dorobku artystycznego Pani mgr Joanny Dudek sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, pod tytułem:**

**„Ciało z ciała.**

**Poszerzone pole malarstwa jako antycypacja eko-kultury.”**

### Informacje o Doktorantce

Doktorantka uzyskała dyplom magistra Wydziału Architektury Wnętrz ASP w Warszawie, z wyróżnieniem w roku 2019 .

Jest aktywną pracownicą dydaktyczno-naukową zatrudnioną na Wydziale Architektury Wnętrz ASP w Warszawie.

Zorganizowała szereg działań popularyzatorskich z obszaru sztuk wizualnych.

Dorobek doktorantki był publikowany w ośmiu wydawnictwach, brała udział w jednym sympozjum.

Doktorantka jest laureatką siedmiu nagród i stypendiów.

Zrealizowała pięć wystaw indywidualnych.

Brała udział w osiemnastu wystawach zbiorowych, co należy podkreślić.

Uczestniczy w pracach organizacyjnych macierzystej jednostki naukowo-dydaktycznej

### Wydawnictwo publikujące rozprawę doktorską.

Rozprawa podana edytorsko w sposób klarowny, dobrze zorganizowana graficznie, strony rozprawy czytelne co umożliwia szybkie wertowanie tekstu, sprawne przechodzenie z dużej ilości treściowo różniących się rozdziałów i podrozdziałów. Dysertacja objętościowo mieści się w standardach przyjętych dla tego rodzaju wystąpień naukowych. Dominującym kolorem wydawnictwa jest biel co odczytuję jak jeszcze jedną z płaszczyzn komunikacyjnych bądź co bądź rozprawy o podłożu malarskim. Użyciem bieli okładki z bielą liternictwa w kontekście tytułu umieszczonego na okładce, pozwala przypuszczać, że autorka pracy popchnie czytelnika widza na profetyczne obszary poznania i coś jest na rzeczy kiedy wkraczamy w tą poznawczą podróż. Sięgnięcie po ten formalny zabieg, czyli biel na bieli zapowiada rodzaj tajemnicy, na marginesie każda dobra pozycja naukowo jest owiana tajemnicą, przez którą poprowadzi nas autor pracy. Tekst jest pisany zwięzłym językiem, ściśle naprowadzającym czytelnika na interesujące Autorkę ścieżki poznawcze. Interesującym zabiegiem wydawniczym rozprawy jest zamysł udostępnienia dokumentacji z dzieła artystycznego na początku wydawnictwa jako pierwszy rozdział. Zwyczajowo dokumentacja towarzyszy równolegle narracji tekstu lub jest zamieszczana na końcu wydawnictwa rzeczywiście jako udokumentowanie stanowionego rozprawą wywodu. Zamysł Autorki waży i pozycjonuje to co jest widziane i jak może być zinterpretowane. Nie są to obrazki - czytaj dokumentacja do obrazków - jest to dokumentacja poddana wyjaśniającemu opisowi. Dokumentacja fotograficzna jest dobrej jakości, jedynie oczekiwałbym dokumentacji z projekcji video w kontekście przestrzeni wystawienniczej wystawy, to ważny aspekt poznawczy, tym bardziej, że w tekście dysertacji Pani Joanna Dudek przekonuje nas od miejsca i wadze tego aspektu dla prezentowanego dzieła.

### Tytuł rozprawy

Tytuł rozprawy skomponowany jest z dwóch członów. Pierwszy człon brzmi *Ciało z ciała*, jest on bardzo szeroką zapowiedzią tego co prawdopodobnie zostanie poddane wzbudzeniu poznawczemu i stanowić będzie oś wywodu dysertacji. Natomiast drugi człon, tytułu rozprawy *Poszerzone pole malarstwa jako antycypacja eko-kultury*, jest pewnego rodzaju autorską zapowiedzią oprzyrządowania poznawczego, struktury poznawczej, wskazuje na miejsce praktyki badawczej, z którego ma wyruszyć to poznanie. Użyte w tytule pojęcia namnażają już na wstępie płynność celu poznawczego, tego co ma stanowić poznanie. Czytelnik może mieć różne konotacje odnośnie użytego tu sformułowania *eko-kultura*. Mianowicie eko-kultura to praktyki na rzecz poprawności zachowań cywilizacyjnych wobec przyrody, druga konotacja tego pojęcia może być skierowana ku kulturze artystycznej eko -praktykom. Zatem w tytule zawarta jest pewna dychotomia zważywszy na pierwszy człon tego zapisu *Ciało z ciała*. Nie obce są nam sformułowania Ciało Kultury, Ciało Natury. Pojęcie *cielesności* zawsze niesie szerokie pole interpretacyjne, o dużym potencjale emocjonalnym, nie mniej jednak i o szczegółowych ograniczeniach, przypisanych przedmiotowo ontologicznej istocie ciała. Tu moja uwaga, wskazanym byłoby już we wstępie, aby autorka uściśliła pojęcie antycypacji, albowiem jak wiemy może ono prowadzić poznanie wieloma ścieżkami interpretacyjnymi. Przytaczam kilka ze wskazań użycia tego słowa:  
*W filozofii mianem antycypacji określa się pogląd z góry przyjęty jako słuszny i prawdziwy, który nie został jeszcze udowodniony, ale znajdujący później swoje potwierdzenie.*  
*Gdy mówimy o antycypacji w psychologii, to mamy na myśli przystosowanie organizmu do bodźców, polegające na przyjęciu określonej postawy lub wykonywaniu pewnych ruchów przed pojawieniem się tego bodźca.*  
*Antycypacją nazywamy także przestawienie kolejności pojawiania się jakichś elementów w wypowiedzi, wydarzeń (np. w filmie, literaturze), które jest niezgodne z porządkiem czasowym lub*



logicznym.

Nie ukrywam, że każde z osobna użycie funkcji poznawczych, artykułowanych powyższymi definicjami mogłoby wywód doktorski poprowadzić w obszary zgoła nieprzewidywane i niewyobrażalne obszary myśli, a to mogłoby stanowić kolejną figurę poznawczą.

### O rozprawie

Rozprawa naukowa w publikacji doktoratu pojawia się w jej drugiej części. W skład jej wchodzi pięć podrozdziałów z licznymi podpunktami. Wyodrębnienie tytułem każdego ze wskazanych problemów, zagadnień jest właściwym zabiegiem. Nie mniej jednak nie wszystkie podrozdziały ważą o jakości rozprawy. Moją uwagę skierowałem przede wszystkim na rozważania w trzecim podrozdziale zatytułowanym *Tworząc eko-kulturę*. Jest to miejsce bardzo ważne dla całej struktury wywodu i stanowi ono o sensowności podjętych poszukiwań. W tym podrozdziale znajduje kluczowe wskazanie dla całej rozprawy i jest ono w pełni klarujące zamysł twórczy artystki, brzmi ono: *Zastanawiając się nad istotą sztuki w antropocenie, nie chodzi mi o tworzenie jakiegoś nowego nurtu sztuki ekologicznej, która kreatywnie podejmuje kwestie związane ze środowiskiem, ale raczej o ekologię sztuki, gdzie ekologia staje się paradygmatem przekształcającym nie tyle treść prac artystycznych, ile przede wszystkim sposób ich tworzenia, funkcjonowania i wchodzenia w interakcje z innymi elementami środowiska*. Artystka postuluje ekologię sztuki, a nie sztukę ekologiczną. Ta deklaracja wyraźnie wskazuje na obszar aktywizmu artystki. Sztuka jest ekologią, ona wyrasta z niej, ma wszelkie jej znamiona, na pewno nie jest li tylko etykietowanym naturalnym produktem, jest dziełem artystycznym. Nie ukrywam, że taki porządek myśli każe mi pozycjonować zamysł ideowy dzieła artystycznego w obszarze działań konceptualnych. Jest to autorski zamysł tego doktoratu. W podrozdziale czwarty rozprawy Doktorantka dokonując przeglądu sztuki współczesnej odnoszącej się do sztuki ekologicznej i sztuki ciała jednak nie znajduje miejsca na sztukę pojęciową, konceptualną. Zrozumiałym i naturalnym jest, że polem odniesień dla sztuki ekologicznej są *Land art, Body art, Bio art*. Te obszary sztuki stanowią rodzaj oprzyrządowania poznawczego wobec koncepcji sztuki Pani Joanny Dudek. Praca posiada wielojęzyczną bibliografię. To satysfakcjonujące, ale ważne są proporcje zawartości merytorycznej sporządzonej przez autorkę dysertacji, a ciężarem interpretacyjnym tekstów wskazanych bibliografii.

Rozprawa napisana jest klarownym językiem, posiada wysokie tempo narracji faktograficznej, co daje czytelnikowi poszerzone pole poznawcze dla wskazanego problemu. Jednak pojawia się pewien niepokój i pewne wątpliwości kiedy myśl naukowa nieopacznym sformułowaniem dynamizuje potoczne odczyty intencji narratorki. Jak wspomniałem narracja intelektualna meandruje choćby takim figurami językowymi *...człowiek/przede wszystkim kobieta/ zostaje zepchnięty do podklasy i zostaje skazany na alienację*. Jak długo będziemy wzbudzać taką narrację, tak długo będzie się za nami pałętało widmo narracji o kapitalizmie i jego deprecjacyjnych skłonnościach, co w kontekście tej pracy jest za daleko idącą konsekwencją.

W rozprawie pojawiają się jednoznacznie piękne konstatacje, jedną z nich jest następująca: *Dla mnie jednym z pierwszych kroków ku fascynacji naturalnym ciałem i remedium na nasycenie jego fałszywymi obrazami była praca z modelem*. A we wstępie znajdujemy ważką deklarację, która zapisana jest tak: *Dla mnie skóra jest wyjątkowa jako narzędzie komunikacji obraz życia i fizyczna granica człowieka*. Dwie deklaracje wskazane powyżej stanowią oś zdarzeń poznawczych. Są rodzajem wyznania wobec obecności cielesnej i możliwych autorskich czynności poznawczych. Pomiędzy nimi, przedmiotem poznania i strategiami poznawczymi, rozgrywa się ta debata, która zgromadziła nas wokół artystki.

Dysertacja obarczona jest nieklarownością użycia pojęć. To postępowanie znamienne jest dla prac z obszaru sztuki z predylekcjami ku naukowości. Doktorantka operuje pojęciem 'skóry' w odniesieniu do istoty roślinnej jak i zwierzęcej. Przy tak nasyconym przypisami tekście zdaje się że Autorka nie zauważyła, że porusza się w swoim doniesieniu w dwóch zupełnie różnych rzeczywistościach, Królestwach.



Tu pojawia się pewna analogia z pracą habilitacyjną Pana Jarosława Czarneckiego, w której to używa on kolonii bakteryjnych jako medium i tak jak u Pani Dudek u Pana Czarneckiego nastąpiły zachwiania, nieprzewidywalne drgnięcia pomiędzy naukowością dzieła a sztuką. Obydwoje artyści bardzo dokładnie prowadzą nas z pozoru ścieżką nauki, po czym w nieprzewidywalnym dla wybranej dziedziny nauki, tu biologii, przemieszczają się w obszar sztuki. Oczywiście, że i tak można. W tym zabiegu Pani Dudek jest wielce romantyczna, powoływanie się na wielość X teorii, świetnie podtrzymuje soczystość narracji, ale i w tym miejscu należało by użyć rudymen tarnej wiedzy ze wskazanego pola nauki. Pragnę przypomnieć, wiedzy którą nabywamy w jednym z pierwszych stadiów edukacji. Doktorantka w sposób ezoteryczny przechodzi z Królestwa zwierząt w Królestwo roślin. Odbywa się to w sposób magiczny, wręcz nieważki dla samego sensu dzieła. Żarliwe stwierdzenie wybrzmiało ostatnim zdaniem rozprawy: *Co więcej, praca w klarowny sposób przedstawia relacje człowieka z naturą, gdyż w jej powstawaniu brały udział bakterie i drożdże*, może nie koniecznie uwiarygodnia koncepcję strategii badawczej, naukowej doktoratu. To zdumiewające, że czas życzeniowego patrzenia w stronę natury oczami artysty-naukowca jeszcze się nie skończył - i znowuż ten przeklęty kapitalizm – niemniej artyści mają wciąż do tego prawo. Tę skłonność do przekroczeń, naruszeń status quo nauki, jej rytuałów, w rozprawie doktorantka uwiarygodnia wskazując na istotność swojej wrażliwości i swojego indywidualnego języka wizualnego, a przede wszystkim pozycjonowania siebie jako artystki.

W konkluzji tyczącej się rozprawy, polecam doktorantce lekturę tekstów artysty Marka Rogulskiego. To co jest istotą tekstów tego artysty, w swym początkowym założeniu bardzo bliskich tekstowi doktorantki czyli paralelność narracji naukowej z wypowiedziami o sztuce, w utworach literackich Marka Rogulskiego ma formę bardzo głęboko poznawczego persyflażu. Splatanie wiedzy naukowej z rozbuchaną interpretacją przenika się w sposób niezauważalny, stanowiąc wartki potok przekonujących myśli i wskazań.

## O dziele

Dzieła artystycznego nie widziałem w upubliczniającej je wystawie. Moja opinię zatem, konstruję w oparciu o dokumentację i opis dzieła zawarte w powierzony mi dokumentacji.

W mojej ocenie zbliżeni w swoich poszukiwaniach artystycznych twórcy do postawy doktorantki to:

**Alice Potts:** Jest znana z tworzenia biżuterii i ubrań z wykorzystaniem bio-skóry, wyhodowanej z bakterii. Jej prace eksplorują tematy związane z przyszłością mody i zrównoważonością.

**Charlotte McCurdy:** Projektantka i artystka, której prace koncentrują się na zrównoważonej modzie i biomateriałach. Pracuje nad tworzeniem materiałów opartych na algach, które mogą zastąpić tradycyjne tworzywa sztuczne, w tym materiały imitujące skórę.

**Biofabricate:** Chociaż to nie jest konkretny artysta, Biofabricate to wydarzenie i platforma, która skupia się na promowaniu wykorzystywania biomateriałów, takich jak bio-skóra, w dziedzinie mody i designu. Prezentuje innowacje w dziedzinie materiałów ekologicznych i inspirowuje artystów i projektantów do eksplorowania nowych możliwości.

**Modern Meadow:** To firma specjalizująca się w produkcji bio-skóry za pomocą biotechnologii. Ich projekt "Zoa" skupia się na tworzeniu skóry na bazie komórek, które są hodowane w laboratorium. Skóra ta może mieć różne zastosowania, od mody po wyposażenie wnętrz.

**Suzanne Lee:** Jest projektantką, która eksperymentuje z bio-skórą, w szczególności wykorzystując bakterie i kombuchę (napój fermentowany) do tworzenia materiałów, które można formować i stosować w modzie.

Z pola polskiej sztuki należy przywołać wyżej wskazanego Jarosława Czarneckiego, a z tekstu rozprawy osobę Grzegorza Klamana. Wskazanie tych artystów, zjawisk wobec dzieła Pani Joanny Dudek stanowi o wadze i miejscu w sztuce zamysłu artystycznego doktorantki.

Prace o pochodzeniu kolonizacji upublicznione na wystawie i dokumentowane w formie zdjęć, budzą w mojej ocenie pewne wątpliwości. Nie jestem przekonany co do trafności zespolenia Mieczysława - kolonii bakterii - z ikonami malarstwa europejskiego. Jest to, tak sędzę, za daleko posunięta



interwencja nie przynosząca zamierzonego skutku w polu malarstwa. Te ikony malarstwa, w takiej koncepcji aktualizacji jakiej dokonała Pani Joanna Dudek, zachowują się jak wieszaki, na których wszystko może zawisnąć. Bezpośredniość dynamizacji wyodrębnionego gestu nie jako z popkultury, artykułuje niekoniecznie ważne doznania. Być może byłoby to do przyjęcia, gdyby tym realizacjom towarzyszyła inna myśl interpretacyjna ujawniona w rozprawie. Mieszanie porządków niejednokrotnie skutkuje nieoczekiwanymi reakcjami odbiorców dzieła, a w przypadku tych propozycji artystki możliwe są i konotacje poznawcze ocierające się o humor i groteskę, zabawność zdarzeń. Rzecz do przyjęcia, ale czy taki był zamiar? Przypominam, że w podobnej formalnej konwencji wypowiada się Grupa Łódź Kaliska, ale są oni świadomi takiej formy wypowiedzi i idących z nią konotacji i reakcji odbiorcy.

Najbardziej przekonująca spośród wszystkich upublicznionych prac jest dla mnie praca zatytułowana *Odchodzenie*. Praca w procesie, wspaniale dająca się określić w polu pojęć przytoczonych rozprawą doktoratu. Jest w niej eko-kultura, antycypacja ciała z ciała i malarstwo. Pozbawiona jest jakiegokolwiek dekoratywności, będącej naddatkiem, szumem komunikacyjnym. Jest dziełem zwracającym uwagę swoim skupieniem, jednorodnością materii poddanej samej sobie, zautonomizowanej. Oddanie autonomii dziełu jest wartością poznawczą, praca jest zdana sama na siebie, tworzy się siłą natury, a jednocześnie i brakiem, wygaśnięciem tejże siły. Wniesienie Mieczysława do white cube'a, postawienie przednim widza, jest w samo w sobie wystarczająco świadomym działaniem, mówiącym nam, że przebywamy w świecie sztuki. I wspaniale, że ten obiekt nie został poddany żadnemu kamuflażowi. Jest tu powaga przedstawianej rzeczy. Równie pozytywnie odczytuję instalację *Przychodzenie* i towarzyszący jej happening, polegający na picciu Kombucha przez uczestników zdarzenia. To rodzaj partycypacji, pogłębionego bycia z tym nowym i innym.

### Podsumowanie

Podjęty przez doktorantkę temat jest bardzo trudny w obecnie pozycjonującej się sztuce obrazowania malarskiego. Działania poznawczo-kreacyjne, z nieuniknionymi w tej sytuacji mankamentami, stanowi jednak o powadze i istotności drogi badawczej doktorantki. Świadomość konieczności pozostania w obszarze obrazowania malarskiego, ze wszystkimi konsekwencjami wyborów formalnych, pozycjonujących artystkę i dzieło, rozstrzygnięciami dokonanymi w pracy doktorskiej, decydują o ocenie tych wyborów i miejscu w kulturze artystycznej.

### Konkluzja.

**W konsekwencji całościowej analizy i dorobku Pani magister Joanny Dudek oraz szczegółowego wglądu w dokumentację, w tekst rozprawy doktorskiej i opis dzieła w niej zawarty, stwierdzam, że są one dla mnie przesłanką wskazującą na posiadane kompetencje doktorantki.**

**Problematyka wskazana rozprawą - jej ujęcie - zawiera elementy twórcze, badawcze oraz popularyzatorskie. Jest to podejście zindywidualizowane i osadzone w szerokim dyskursie sztuki. Całościowo, świadczy o przygotowaniu kandydatki do sprostania ustawowym wymaganiom zawartym w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r.**

**Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj.:DZ. U. z 2021 r. poz. 478 ze zm.)**

**W świetle pełnych działań poznawczych składam wnioszek o nadanie Pani magister Joannie Dudek stopnia doktora.**

Prof. dr hab. Jarosław Bauć